

NORWEGIA – UNIVERSITY OF BERGEN

Anna Juskiewicz, juanna@wp.pl

O mieście

Bergen - miasto portowe, malowniczo położone. Otoczone siedmioma górami. Drugie co do wielkości miasto Norwegii, liczące 225 000 mieszkańców. Zabudowę większości miasta stanowią śliczne drewniane, kolorowe domki. Znikoma ilość bloków. Akademik położony trochę na uboczu, ok. 15 minut drogi autobusem dzieli go od centrum miasta.

O uczelni

Bardzo dobrze zorganizowany system nauczania. Bardzo dobre warunki studiowania, powszechny dostęp do komputerów, Internetu, bibliotek, wszelkich potrzebnych materiałów i informacji. Pręźnie działająca administracja. Urzędnicy bardzo pomocni, sympatyczni i mili, pozytywnie nastawieni do studenta. Każda sala wykładowa wyposażona w odpowiedni sprzęt rzutniki, projektory, wszelkie pomoce dydaktyczne. Wykładowcy świetnie przygotowani do zajęć, umiejący w jasny sposób nakreślić dany problem korzystają z map, wykresów, prezentacji multimedialnych i wszelkich graficznych pomocy. Jasny i zwięzły sposób prowadzenia wykładów. Uczelnia, jak i biblioteki skomputeryzowane. Możliwość wypożyczenia, jak i przedłużania okresu wypożyczenia książki przez Internet. Książki ogólnie dostępne i możliwość wypożyczenia wielu książek na 4 tygodnie. Każdy student otrzymuje własną uczelnianą skrzynkę e-mailową i na ten adres wysyłane są wszelkie informacje dla studentów.

Jak dojechać?

Jest kilka sposobów dostania się do Bergen. Można płynąć promem z Danii do Bergen bezpośrednio. Prom płynie około 13 godzin. Cena około 2000 PLN. Można jechać autobusem do Oslo, cena około 450 PLN, a później trzeba jechać pociągiem za 500 koron norweskich. Można też jechać samochodem do Świnoujścia i płynąć ze Świnoujścia do Szwecji. Później należy wziąć jeszcze jeden prom, który płynie ok. 15 minut i stamtąd już prosto do Bergen. Jest to korzystne w przypadku, gdy jedzie więcej osób (co najmniej dwie), wtedy cenowo wychodzi to około 1000 PLN na osobę.

Komunikacja miejska czyli Jak jeździć na miejscu?

Autobus komunikacji miejskiej zatrzymuje się przy akademiku. W stronę centrum, jak i wracając do akademika można jechać autobusami nr: 20,21,22,23,24,25. Bilet miesięczny kosztuje 400 koron norweskich. Obowiązuje jedynie za dnia i na trasie centrum-akademik. Wszystkie autobusy zatrzymują się na żądanie.

Ceny:

Ceny podają w koronach norweskich. Są one różne w różnych sklepach. Te podawane przeze mnie pochodzą ze sklepów „Lidl”, „Rema”, „Rimi”.

LP.	NAZWA PRODUKTU	JEDN.	CENA	UWAGI
1.	Mleko	1 L	10 NOR	
2.	Sok w kartonie	1 L	5 NOR	
3.	Olej	1 L	10 NOR	
4.	Makaron	1 kg	10 NOR	
5.	Mąka	1 kg		
6.	Cukier	1 kg	15 NOR	
7.	Ser żółty	1 kg		
8.	Serek biały			Nie ma w sprzedaży
9.	Masło			
10.	Margaryna		18 NOR	
11.	Dżem		15 NOR	
12.	Ketchup		10 NOR	
13.	Ziemniaki	1 kg		
14.	Ryż		30 NOR	
15.	Piwo		10 NOR	
16.	Cebula	1 kg		
17.	Pomidory	1 kg		
18.	Ogórki	1 kg		
19.	Pomarańcze	1 kg	10 NOR	
20.	Marchewka	1 kg		
21.	Chleb zwykły	1 kg	4 NOR	
22.	Czekolada		10 NOR	
23.	Lody		27 KOR	Dwie gałki lodów w wafelku kupione w kawiarni
24.	Jajka	6 szt.		
25.	Jogurt	0,5 L	12 NOR	
26.	Szynka	1 kg		
27.	Kiełbasa		10 NOR	Krojona w plastrach
28.	Jabłko	1 kg	24 NOR	
29.	Gazeta ogłoszeniowa			
30.	Długopis		20 NOR	
31.	Znaczek pocztowy Europa		9.50 NOR	

Gdzie warto kupować?

Najlepiej zaopatrywać się w jedzenie w sklepach: „Rema”, „Nimi”, „Kiwi” i „Lidl”. Są one najtańsze. Moim zdaniem najlepszym z nich jest „Lidl”, ponieważ ceny są tam tylko trochę wyższe niż te w Polsce. Nie polecam korzystania z marketu „Safari”, ponieważ w porównaniu z innymi sklepami, ma on parokrotnie wyższe ceny.

Co wziąć ze sobą?

Podstawą jest kurtka lub płaszcz przeciwdeszczowy, nieprzemakalne buty lub po prostu kalosze, nie będzie to wstydem, ponieważ w Norwegii panuje odrębna od naszej – „moda kaloszowa”. Istnieje wiele różnych modeli i kolorów kaloszków. Zakup kaloszy tam jest kosztowny i wynosi 100 koron norweskich. Dobrze mieć przynajmniej na początku coś z żywności. Ja wzięłam sporo sosów w torebkach, zupkę chińskich, makaron, ryż, dżem, kisiele, chlebek typu Wasa, płatki kukurydziane, herbatę, kawę. Ile i co weźmiecie ze sobą, zależy w dużej mierze od tego, czym będziecie jechać do Bergen. Ja jechałam samochodem, więc mogłam wziąć sporo rzeczy. Pościel można wypożyczyć na miejscu. Garnków, talerzy, sztućców nie radziłabym brać, zwłaszcza jeśli będziecie mieszkać w bloku C lub D - gdzie kuchnie dzieli się z 8 osobami, ponieważ kuchnie te są wyposażone dość dobrze przez to, że każdy wracając do kraju coś zostawia aby bagaż był lżejszy. Z tego co wiem, gorzej jest w przypadku dwupokojowego mieszkania z dzieloną kuchnią i łazienką, czyli bloków A, B, E, F, G, H tam ponoć nie ma nic. Ale zawsze można coś pożyczyć z kuchni dzielonych. Nie ma sensu tego dźwigać.

Mieszkanie (gdzie i za ile, do kogo zwrócić się po przyjeździe po klucze, itp., jaki standard)

Najoszczędniejszą formą jest wynajęcie pokoju w akademiku. Jest tu również parę możliwości. Można mieszkać samemu, mieć własną kuchnię i łazienkę, lecz to jest najdroższą formą. Można dzielić z kimś mieszkanie, każda osoba ma własny pokój, ale dzieli się z nią kuchnię i łazienkę. Oraz trzecia możliwość najtańsza - własny pokój z własną w nim łazienką oraz dzielenie kuchni z 8 osobami. Cena trzeciego wariantu waha się od 1900 koron do 2042 koron norweskich, w zależności od tego, czy pokój jest odmalowany, czy też nie. W kuchni każdy ma swoją szafkę na klucz oraz znajdują się w niej dwie lodówki, piekarnik i 6 palników, zlew, dwa duże stoły. Mieszkania dwupokojowe mają tylko dwa palniki, zlew, mały stół. Pojedyncze mieszkania mają jeden palnik, zlew i stolik. Łazienki we wszystkich wariantach są jednakowe, dość małe z prysznicem, umywalką i toaletą, jak i z zazwyczaj małą półką i lustrem. Istnieje również możliwość wynajęcia pokoju gdzieś w mieście, zazwyczaj ogłoszenia tego typu wiszą na tablicach. Do ceny każdego czynszu doliczana jest należność za pranie. W bloku C znajduje się duża pralnia. Pranie kosztuje 12 koron, a suszenie 8 koron norweskich. Naturalnie, z powodu małej ilości pralek jak na taką ilość studentów, trzeba czekać w kolejce i pilnować czasu prania, ponieważ jeśli się spóźnicie, ktoś może wyciągnąć wasze pranie i zostawić je na pralce.

Klucze odbiera się w recepcji znajdującej się tuż przy akademiku. Należy pamiętać jednak o tym, by tak planować podróż aby dotrzeć na miejsc w godzinach otwarcia recepcji, ponieważ późniejsze przybycie grozi nocką spędzoną pod gołym niebem lub w hotelu.

Oplaty (za prawo pobytu, bankowe, dodatkowe opłaty na uczelni)

Oprócz kaucji zwrotnej, którą wpłaca się na początku (około 2400 norweskich koron) nie ponosi się żadnych opłat za studiowanie, korzystanie z biblioteki, komputerów ani przy załatwianiu spraw związanych z pozwoleniem na pobyt. Nie wiem, jak to wygląda w przypadku starania się o konto bankowe w Norwegii, ponieważ ja zakładałam konto w Polsce.

Jedyna dodatkowa opłata to opłata operacyjna przy płaceniu rachunku za czynsz, światło i pranie, który przychodzi co miesiąc do skrzynki pocztowej. Jedynie „DnB” bank nie pobiera w tym przypadku prowizji. Opłatę operacyjną ponosi się w każdym innym banku - niż „DnB” Przy wpłatach na pocztę pobierana jest prowizja w wysokości 40 koron, podobnie jak w innych bankach.

Radziłabym korzystać z bankomatów. Np. Nordea, pobiera jedynie pieniądze za przeliczanie waluty, ale nie pobiera dodatkowej prowizji. Wymiana pieniędzy np. euro najkorzystniejsza jest w Informacji Turystycznej. Banki pobierają wysoką opłatę za tego rodzaju operacje.

Uwagi i spostrzeżenia

Nie bójcie się pytać, wszyscy mówią w Norwegii po angielsku, wystarczy powiedzieć, że nie rozumiecie norweskiego i bez problemu ludzie przechodzą na j. angielski. Jeśli będziecie wybierać się do centrum po raz pierwszy - poproście kierowcę, żeby powiedział wam gdzie macie wysiąść. Bez problemu wam pomoże, mówiąc nazwę przystanku, na którym musicie wysiąść przez mikrofon. Jeśli będziecie mieć jakikolwiek problem z pokojem, łazienką - zgłóście to w recepcji, a odpowiednia ekipa się tym zajmie i jest to bezpłatne. Pamiętajcie, aby zawsze nosić przy sobie klucze, ponieważ zatrzaśnięcie się drzwi w godzinach, gdy recepcja jest już zamknięta, bardzo „słono” kosztuje. W godzinach pracy - recepcja otworzy drzwi za darmo.